

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, szkolnictwo, gimnazjum, szkolni koledzy

Koledzy z gimnazjów Zamoyskiego i Staszica

Kolegów to było [dużo], biskup Hemperek nawet chodził. To znane liceum, w ogóle to były dwie firmowe szkoły, Zamoj i [Staszic]. Tam, kto się dostał, to nie tego. No, ale było nas czterdziestu, a dzisiaj czterech tylko żyje. Lekarze, prokuratorzy, naukowcy inni, nie ma ich już. W wieku 50-40 lat poumierali. Pamiętam: Majchrzak, polonista taki był dobry. Kto tam jeszcze był? Tu miał księgarnię, taka słynna księgarnia była kiedyś koło kina Wyzwolenia, a teraz tutaj jest przy jezuitach. Królikowski pamiętam, Belcarz, to są te nazwiska, koszykarze, bo myśmy grali w koszykówkę. Rejzner, no kto tam jeszcze? Kubicz, Link. Kubicz to chyba jakimś urzędnikiem był, a Link to śpiewał w chórze przy Katedrze. To Andrzej. To jeszcze tych dwóch spotykam. Toczółowski jeszcze, na Narutowicza jest taki okulista, Toczółowski. To tych pięciu nas zostało, a tak to nikogo nie ma. No i Pietroń był jeszcze taki, na księdza [poszedł], to Życiński go pogonił, bo jakieś kazanie miał takie nie bardzo, zabronił mu mówić kazania przed swoją śmiercią. Pamiętam, spotkałem go na Krakowskim, taki osowiały chodził, mówię: „Co ty tam narozrabiałeś?”, a on: „Przyczepił się do mnie, i niesłusznie”, potem zaczął bronić się. Pietroń, to drugi ksiądz, on w Katedrze był i w Katedrze został.

Data i miejsce nagrania	2015-05-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"